Mur graniczny narusza prawo unijne – organizacje interweniują w Komisji Europejskiej

Organizacje pozarządowe: Mur na granicy z Białorusią, który przetnie Puszczę Białowieską, powstaje z naruszeniem unijnego prawa ochrony przyrody. Koalicja Kocham Puszczę dołącza do skargi złożonej w tej sprawie przez Klub Przyrodników do Komisji Europejskiej.

Organizacje pozarządowe: Mur na granicy z Białorusią, który przetnie Puszczę Białowieską, powstaje z naruszeniem unijnego prawa ochrony przyrody. Koalicja Kocham Puszczę dołącza do skargi złożonej w tej sprawie przez Klub Przyrodników do Komisji Europejskiej.

Komentarz koalicji Kocham Puszczę (Fundacja Dzika Polska, ClientEarth Prawnicy dla Ziemi, Greenmind, Greenpeace, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, WWF Polska)

Puszcza Białowieska nie kończy się na polskiej granicy. Białoruska część Puszczy stanowi 60% tego wyjątkowego lasu. Z przyrodniczego punktu widzenia polska i białoruska część Puszczy stanowią całość. Ze względu na swoją wyjątkową wartość przyrodniczą polska część Puszczy Białowieskiej jest chroniona unijnym prawem jako obszar Natura 2000.

> Rafał Jankowski z WWF Polska wskazuje: „5,5-metrowy mur graniczny będzie barierą nie do pokonania dla wielu gatunków zwierząt i de facto podzieli Puszczę na dwie odizolowane części, co według ekspertów będzie miało poważne konsekwencje dla puszczańskiej przyrody. I tu dochodzimy do sedna sprawy: Nikt tych konsekwencji nie zidentyfikował i nie przeanalizował”.

Wprawdzie po białoruskiej stronie granicy płot graniczny stoi od lat 80., ale badania Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk wykazały, że nie stanowi on istotnej bariery dla dużych drapieżników, jak rysie czy wilki, którym fragmentacja siedlisk może w największym stopniu zaszkodzić. Białoruski płot nie ma fundamentu, co ułatwia zwierzętom podkopywanie się pod nim. Jego ogólny zły stan techniczny sprawia, że w wielu miejscach jest nieszczelny, do tego stopnia, że w ostatnich latach pokonał go niedźwiedź.

Przed budową nowego muru bezwzględnie powinno się przeanalizować jego oddziaływanie na chronione gatunki i siedliska puszczańskie. Tego wymagają dyrektywy unijne – ptasia i siedliskowa. Dopiero po dokładnym zbadaniu wpływu budowy muru na chroniony ekosystem Puszczy można ewentualnie rozważać stosowanie wyjątków wynikających z nadrzędnego interesu publicznego, takich jak np. bezpieczeństwo publiczne. Tymczasem ten krok całkowicie pominięto, co jest ewidentnym naruszeniem prawa unijnego. Nie zaplanowano również skutecznych działań łagodzących ani kompensacyjnych wymaganych przez prawo unijne.

> Agata Szafraniuk, prawniczka z Fundacji ClientEarth Prawnicy dla Ziemi, komentuje: Ustawa, która zezwoliła na rozpoczęcie budowy muru, wyłącza stosowanie przepisów odrębnych, przez co nie można podważyć tej decyzji w normalnym trybie. Dlatego jesteśmy zmuszeni zwrócić się do organów UE. Naszą interwencją chcemy skłonić polskie władze do wstrzymania wykonywania tej ustawy, w celu poddania tego

przedsięwzięcia ocenie oddziaływania zgodnie z wymogami dyrektyw siedliskowej i ptasiej.

Krzysztof Cibor z Greenpeace dodaje: Nie może być tak, że państwo członkowskie całkowicie ignoruje przepisy prawa unijnego. Nadrzędny interes społeczny też nie zwalnia z obowiązku przeprowadzenia ocen oddziaływania na środowisko. Te procedury są po to, żeby chronić przyrodę, a przez to i naszą przyszłość.

Zwierzęta nie znają pojęcia granic administracyjnych. Mur przecinający serce Puszczy Białowieskiej doprowadzi do przerwania łączności pomiędzy lasami po obu stronach bariery i zatrzymania swobodnej migracji zwierząt. Pierwszą ofiarą będzie nizinna populacja rysia w Polsce. Zaplanowane rzekome przejścia dla zwierząt nie stanowią funkcjonalnych obiektów umożliwiających ich migrację, nie mogą więc być traktowane jako wymagane prawem działanie minimalizacyjne – mówi Sylwia Szczutkowska z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Ruch kilku maszyn związany z wycinką Puszczy pięć lat temu poskutkował pojawieniem się wielu inwazyjnych gatunków roślin, niektóre zostały stwierdzone w Puszczy po raz pierwszy. Strefa prac przy granicy, gdzie ruch pojazdów jest nieporównywalnie większy, stanie się na wiosnę ogniskiem gatunków obcych, które zaczną kolonizować najlepiej zachowane siedliska leśne w Parku Narodowym, pogarszając ich stan – zwraca uwagę Adam Bohdan z Fundacji Dzika Polska, który monitoruje dyspersję wybranych gatunków obcych roślin w Puszczy.

Klub Przyrodników złożył skargę przeciwko planowanej budowie muru do Komisji Europejskiej w listopadzie 2021. Koalicja Kocham Puszczę wysłała dzisiaj materiał uzupełniający do tej skargi. Koalicja podnosi, że przez wydanie zezwolenia na przedsięwzięcie mogące w istotny sposób oddziaływać na Puszczę Białowieską bez przeprowadzenia odpowiedniej oceny jego skutków z punktu widzenia założeń ochrony tego obszaru władze polskie naruszyły Art. 6 ust. 3 dyrektywy siedliskowej. Podnosi również, że powołanie się na konieczny interes publiczny wynikający z Art. 6 ust. 4 dyrektywy siedliskowej nie może być zastosowany, z uwagi na brak wcześniejszej prawidłowej oceny oddziaływania. Podnosi także, że budowa muru realizowana jest 24h na dobę i ma potrwać 150 dni. Zachodzi więc niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody oraz spowodowania trudnych do odwrócenia skutków, stąd konieczne jest nadanie środka tymczasowego w postaci wstrzymania budowy tego przedsięwzięcia, do czasu zbadania jego wpływu na cele obszarów Natura 2000. Dopiero wtedy będzie można zaprojektować ewentualne środki minimalizacyjne, dobrane do rodzaju i skali oddziaływania.

Kontakt:
Sylwia Szczutkowska, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 512 281 664,
sylwia@pracownia.org.pl